



AUTENTYZM ZABYTKÓW ARCHITEKTURY. (OD „DOSTOJNEJ MUMII” DO „POSTZABYTKU”)

BUKAL Grzegorz ¹

¹ Grzegorz Bukal, Wydział Architektury, Politechnika Gdańska
<https://orcid.org/0000-0001-9254-3069>

ABSTRAKT: Tekst przedstawia głos autora w dyskusji na temat autentyzmu zabytków architektury. Odnosi się do pojęcia autentyzmu, problemu jego relatywizacji, testuje „test autentyzmu” WHL w odniesieniu do zwykłych zabytków oraz proponuje pojęcie postzabytku, jako odpowiednika postprawdy.

SŁOWA KLUCZE: autentyzm zabytku, zabytek architektury, postprawda

Autentyzm - definicje

Słownik języka polskiego PWN definiuje termin *autentyzm* (*autentyczność*) jako „zgodność z rzeczywistością”, jako ich synonim podając „prawdziwość”¹. W wyjaśnieniach terminu pojawia się jednak również dodatkowy opis pochodzącego od niego przymiotnika *autentyczny*, tzn.: „niebędący kopią, falsyfikatem ani przeróbką”. Ma on jednak jeszcze inne znaczenia, równie ważne dla opisu zabytków, jak: „szczerzy, nieklamany, prawdziwy”.

W języku angielskim termin ten, tzn. *authenticity* definiowany jest niemal identycznie i jednoznacznie; np. w Cambridge Dictionary²: „the quality of being real or true”.

Autentyzm w „Dokumencie Nara”³

Problem autentyzmu zabytku, o którym mówi „Dokument Nara”, dotyczy przede wszystkim obiektów kwalifikujących się do wpisu na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Choć sam termin autentyzm pojawia się w tekście w różnych miejscach, przesłanie Dokumentu zapisane zostało chyba najdobitniej w punktach 10. i 11.⁴ Dokument unika jednak definiowania pojęcia autentyzmu, odnosząc się tylko do możliwości jego rozpoznawania przez „test autentyzmu”, oparty o źródła informacji⁵, tj. „formę i projekt (wzór/wystrój)” (*design*), „materiały i substancję”, „zastosowanie i funkcję”, „tradycje i techniki”, „lokalizację” (*location and setting*), i „duch i wrażenie” (*spirit and feeling*), i inne „wewnętrzne i zewnętrzne czynniki”, pozwalające na określenie „właściwych artystycznych, historycznych, społecznych i naukowych wymiarów dziedzictwa kulturowego”, jak też umożliwiające to wszelkie źródła „materialne, pisane, ustne i figuratywne”. Idea przywołanego w dokumencie „testu autentyzmu” powstała w USA w połowie lat 1950., jednakże pierwotny termin *integralność* (*integrity*) zastąpiony został potem przez Komitet Światowego Dziedzictwa terminem *autentyzm*⁶, choć oczywiście pojęcia te nie są tożsame.

¹ Słownik języka polskiego, (Red.) W. Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl>. Nieco rozbudowuje ten opis *Wielki słownik języka polskiego*, (Red.) P. Żmigrodzki. <https://wsjp.pl/> nie zmieniając jednak zasadniczego znaczenia terminu.

² Cambridge Dictionary. <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/>. Podobnie definiuje go *Oxford English Dictionary*: „With reference to a document, artefact, artwork, etc.: the fact or quality of being authentic”; *Oxford English Dictionary*. <https://www.oed.com>. (dostęp 22.01.2025).

³ *The Nara document on authenticity*, (1994). <https://www.icomos.org/en/charters-and-texts/179-articles-en-francais/ressources/charters-and-standards/386-the-nara-document-on-authenticity-1994> (dostęp 22.01.2025).

⁴ *Ibidem*, 10: *Authenticity, (...) appears as the essential qualifying factor concerning values. The understanding of authenticity plays a fundamental role in all scientific studies of the cultural heritage, in conservation and restoration planning (...).* 11: *All judgements about values attributed to cultural properties as well as the credibility of related information sources may differ from culture to culture, and even within the same culture. It is thus not possible to base judgements of values and authenticity within fixed criteria. (...).*

⁵ *Ibidem*, (s. 13) oraz Appendix II.

⁶ Stovel, H. (2020). *Origins and influence of the Nara document on authenticity. Conversaciones... con Herb Stovel*, 8, s. 18. <https://www.icrom.org/es/publication/conversaciones-con-herb-stovel-number-8-2020> (dostęp 22.01.2025).

Wieloaspektowe postrzeganie pojęcia i problemu autentyzmu doprowadziło do ich nieuchronnej relatywizacji: „*The essence of the notion of authenticity would thus reinforce the Nara Conference conclusion that the notion is culturally relative*” („Istota pojęcia autentyzmu wzmacniałaby zatem wniosek Konferencji Nara, że pojęcie to jest kulturowo względne”)⁷. Dyskusja z tym twierdzeniem nie ma sensu, bo jest ono prawdziwe i wynika wprost z różnorodności kulturowej świata; bez względu na aktualnie modne czy dominujące w nim, zwykle silnie zabarwione ideologicznie czy politycznie tendencje, w tym zmierzające do jego homogenizowania czy globalizowania – lub też przeciwnie. Dowodzi tego „Deklaracja Yamato”, głosząca m. in.:

„8. *further considering that intangible cultural heritage is constantly recreated, the term “authenticity” as applied to tangible cultural heritage is not relevant when identifying and safeguarding intangible cultural heritage*”⁸ („biorąc ponadto pod uwagę fakt, że niematerialne dziedzictwo kulturowe jest stale odtwarzane, termin ‘autentyzm’ w odniesieniu do materialnego dziedzictwa kulturowego nie jest istotny przy jego identyfikacji i ochronie”).

Oznacza to jednak i to, że nie ma powodu i sensu przyjmowania za swoje poglądów na ten temat, wypracowanych w innych kręgach kulturowych, mających tam swoje długie tradycje i motywacje, i – bez względu na należyty im szacunek - należałoby skupiać uwagę na polu własnego dziedzictwa kulturowego.

Relatywizm, ale jednak...

Relatywizacja autentyzmu jest w pewnym sensie analogiczna – a może nawet jest konsekwencją - skonstatowanego przez Riegla na początku XX w. relatywizmu wartości artystycznej: „*Nach heutigen Begriffen gibt es sonach keinen absoluten, sondern bloß einen relativen, modernen Kunstwert*” („Według dzisiejszych pojęć nie istnieje żadna absolutna, ale tylko relatywna wartość artystyczna”).

W zachodnim kręgu kulturowym znaczenie autentyzmu formy zabytków – choć zapewne z różnych powodów - dostrzegano jednak już na przełomie średniowiecza i renesansu, czego mogłaby dowodzić choćby krytyka ówczesnej przebudowy Santo Stefano Rotondo al Celio¹⁰. Rozumienie jego znaczenia, nadającego w istocie sens działalności konserwatorskiej,

⁷ Zob. np. Munjeri, D. (2001). *The notions of integrity and authenticity: the emerging patterns in Africa. Expert meeting.* (Red.) G. Saouma-Forero, Great Zimbabwe, 26/29 May, 2000, UNESCO, Paris (s. 18).

⁸ The Yamato Declaration on Integrated Approaches for Safeguarding Tangible and Intangible Cultural Heritage (Annex I). W: *The International Conference on “The Safeguarding of Tangible and Intangible Cultural Heritage: Towards an Integrated Approach”* (Nara, Japan, 19-23 October 2004). <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000137634> (dostęp 25.01.2025).

⁹ Riegl, A. (1903). *Der moderne Denkmalkultus sein Wesen und seine Entstehung.* Wien: K. K. Zentral-Kommission für Kunst – und historische Denkmale (s. 5). <https://diglib.tugraz.at/der-moderne-denkmalkultus-1903> (dostęp 22.01.2025).

¹⁰ Jokilehto, J. (2008), *A History of Architectural Conservation.* Amsterdam: Elsevier (s. 31). Zob. też Zsolt Szakács, B. (2012). *Santo Stefano Rotondo through the Glasses of the Renaissance – and without Them, Art History – the Future in Now. Studies in Honour of Professor Vladimir P. Goss.* (Red.) M. Cepetić et al., Rijeka: Faculty of Humanities and Social Sciences (s. 216-256).

doprowadziło do zapisów „Karty Weneckiej”. I choć ta nie definiuje pojęcia autentyzmu, a mówi tylko o przekazywaniu zabytków „przyszłym generacjom” w „pełnym bogactwie jego autentyzmu” (Preambuła) oraz o tym, że proces restauracji opiera się o „oryginalny materiał i autentyczne dokumenty” (Art. 9), sens jej przekazu jest jasny – podobnie zresztą, jak „Dokumentu Nara” – choć nie są one odpowiednikami instrukcji montażu mebla z Ikea.

Mimo tego, w czasach „negotiatory...”, „genial...” czy „demegogic conservation”¹¹ zabiegi wokół definiowania i poszukiwania niezdefiniowanego ostatecznie autentyzmu stały się czymś w rodzaju poszukiwań kamienia filozoficznego konserwacji zabytków, przyjmując w masowo produkowanych tekstach, formę zbliżoną do rozważań Akwinaty na temat obecności aniołów, prowadząc do tworzenia dziwacznych pojęć jak np. „authentic reconstruction”¹², „historical reconstruction”¹³ – jako przeciwieństwo wobec „in-authentic reconstruction”¹⁴, „new-authenticities”¹⁵ itp.

Można by taką ekwilibrystkę, mającą na celu dążenie do uzasadnienia autentyzmu, rozumieć na użytek walki o wpisy różnych obiektów na Listę Światowego Dziedzictwa, gdy w grę wchodzi prestiż poszczególnych państw i wiążące się z tym, spodziewane, poważne interesy. (Na gruncie polskim ilustrują to np. zabiegi zmierzające do wpisania na „Listę” Gdańska, z którego historycznego autentyzmu – to znaczy autentyzmu w sensie zachowania historycznej substancji i dziedzictwa niematerialnego – pozostały właściwie szczątki.) Mimo iż autentyzm nie jest przy wpisie postrzegany ani jako wartość sama w sobie, ani jedyne kryterium oceny¹⁶... choć chyba nadal jako wartość podstawowa w zachodnim kręgu kulturowym, mimo nieostrości tego pojęcia. Przynajmniej w odniesieniu do zabytków architektury (urbanistyki), o których tu mowa.

W przypadku większości „zwykłych” zabytków, ocena autentyzmu – jeśli dziedzina ochrony i konserwacji ma być traktowana poważnie – powinna opierać się na podstawach solidnych i możliwie wolnych od wpływów ideologicznych czy politycznych.

¹¹ Muñoz-Viñas, S. (2005). *Contemporary Theory of Conservation*. Amsterdam: Elsevier (s. 205).

¹² Bold, J., Larkham, P., Pickard, R. (Red.). (2018). *Authentic Reconstruction. Authenticity, Architecture and the Built Heritage*. London-New York: Bloomsbury.

¹³ Riga Charter on authenticity and historical reconstruction in relationship to cultural heritage. (2000); *Conversaciones... con Herb Stovel*, 8 (s. 258-259).

¹⁴ Stovel, H. (2020). *Origins and influence of the Nara document on authenticity. Conversaciones... con Herb Stovel*, 8, s. 24. <https://www.iccrom.org/es/publication/conversaciones-con-herb-stovel-number-8-2020> (dostęp 22.01.2025).

¹⁵ Glendinning, M. (2013). *The Conservation Movement: A History of Architectural Preservation. Antiquity to Modernity*. London: Routledge (s. 446).

¹⁶ Stovel, H. (2020). *Origins and influence of the Nara document on authenticity. Conversaciones... con Herb Stovel*, 8, s. 14. <https://www.iccrom.org/es/publication/conversaciones-con-herb-stovel-number-8-2020> (dostęp 22.01.2025); „The Nara discussions also laid to rest a number of long-standing technical delusions that had limited the possibility to use authenticity in practical ways to guide decision-making. The first of these scientific delusions to be corrected was the idea that authenticity was a value in its own right, though some of those present during the Nara meeting made this argument”. Zob. też: *Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention UNESCO World Heritage Centre*. (2024). <https://whc.unesco.org/en/guidelines> (dostęp 22.01.2025).

Autentyzm vs. realizm

Pozostając zatem przy „zwykłych” zabytkach architektury (a także urbanistyki czy ich archeologicznych reliktach), stanowiących właściwe zasoby dziedzictwa kulturowego, niebędących przedmiotem ambicji politycznych i szczególnych intencji, poza zamiarem ich zachowania, interesujące byłoby przetestowanie samego „testu autentyzmu”, którego model zawarto w „Wytycznych operacyjnych” UNESCO¹⁷ (rozdz. II.E.82.) w celu sprawdzenia jego przydatności dla ocen obiektów zabytkowych i pobieżnego (wrywkowego) sprawdzenia, jak przystają one do rzeczywistości, tzn. odpowiedzi na pytanie czy zabytki w pełni autentyczne w ogóle istnieją.

Wyszczególnionymi atrybutami autentyzmu są:

- a) forma i projekt (wzór/wystrój) (*form and design*);
- b) materiały i substancja (*materials and substance*);
- c) użytkowanie i funkcja (*use and function*);
- d) tradycje, techniki i systemy zarządzania (*traditions, techniques and management systems*);
- e) język i inne formy dziedzictwa niematerialnego (*language, and other forms of intangible heritage*);
- f) lokalizacja i sceneria (*location and setting*);
- g) duch i wrażenie (*spirit and feeling*) - uznano je za czynniki dodatkowe;
- h) inne wewnętrzne i zewnętrzne czynniki (*other internal and external factors*).

W rozdziale II.E.86. zawarto też odniesienie kwestii autentyzmu do rekonstrukcji reliktyw archeologicznych, historycznych budynków czy dzielnic, uznając je za usprawiedliwione wyjątkowo, a same rekonstrukcje za akceptowalne pod warunkiem oparcia ich o kompletne, szczegółowe dokumentacje (z wykluczeniem domysłów).

Dla celów testu można by pominąć punkty oznaczone jako d), e), g) i h), jako tylko pośrednio związane z materią zabytków architektury i podlegające raczej subiektywnym ocenom. Tradycje budowlane nie muszą natomiast być związane z obiektami zabytkowymi, to znaczy pochodzącymi z przeszłości, bo w technikach tradycyjnych wznoszone są obiekty współczesne, niezwiązane z historią (np. mieszkalne budynki fachwerkowe), a systemy zarządzania zabytkami nie należą bezpośrednio do sfery architektury.

Ad. a) forma i projekt (wzór/wystrój). Podstawowym problemem jest tu określenie jaką formę zabytku architektury uznaje się za autentyczną. Czy miałaby to być forma pierwotna (oryginalna), to znaczy zgodna z projektem, czy forma, którą obiekt uzyskał bezpośrednio po wzniesieniu, czy też inna. Forma oryginalna – przypisana do konkretnej epoki - w wielu czy nawet większości przypadków pozostaje nieznana lub po prostu nie istniała, bo cykle inwestycyjne trwały nawet przez stulecia, z długimi przerwami. Dotyczyło to choćby dużych

¹⁷ Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention UNESCO World Heritage Centre. (2024). <https://whc.unesco.org/en/guidelines> (dostęp 22.01.2025). (s.79-86).

kościółów (np. katedry w Kolonii czy świątyni w Krakowie) czy większych obiektów, których realizacji, zgodnej z pierwotnym zamierzeniem z różnych powodów nie kończono (np. zespół pałacowy „della Pilotta” w Parmie) lub zmieniano je w trakcie realizacji jak działo się to na przykład przy budowie zespołów fortyfikacji.

Większość budynków (budowli), jak gmachy publiczne, rezydencje czy domy miejskie zmieniała swoje formy i historyczne kostiumy w sposób naturalny, poprzez przebudowy i rozbudowy (pomijając już sytuację poważnych odbudów). Zmianom ulegała przy tym nie tylko ich forma, ale i struktura (układ konstrukcji), dostosowywana do zmiennych potrzeb, a zatem i struktura funkcjonalno-przestrzenna oraz tak czy inaczej rozumiany wystrój. Większość takich zachowanych i „żywych” obiektów (- przydatna jest tu prosta, logiczna klasyfikacja Giovannoniego) ulegała stałym przekształceniom aż po czasy współczesne – w tym wskutek działalności restauratorskiej - i będą one zapewne przekształcane dalej, jak Luwr, którego rozbudowa w najbliższych latach została ostatnio oficjalnie zapowiedziana¹⁸.

W tym kontekście nie ma znaczenia ewentualna wartość artystyczna nawarstwień; banalna, gotycka przybudówka jest zwykle, jako zabytek bardziej wartościowa od przybudówki z pocz. XX w., ale ta nie jest przecież mniej autentyczna...

Czy można zatem odmówić autentyzmu odbudowanemu berlińskiemu Nowemu Muzeum? Jeśli tak, to za zabytki autentyczne należałoby uznać jedynie kościoły Lalibeli czy niezniszczalne jaskinie Barabar.

Ad. b) materiały i substancja. Wraz ze zmianami strukturalnymi i one mogły ulegać zmianom w czasie. Oczywiście zasadniczy rdzeń konstrukcji w postaci fundamentów czy głównych ścian mógł pozostawać pod względem materiałowym niezmienny – „oryginalny”, w pełni autentyczny, jako stanowiący szkielet formy architektonicznej. Ze ścianami działowymi, przekryciami (sklepienia, stropy, dachy) bywało już różnie. W następstwie zmian stylistyki architektonicznej lub ze zwykłych potrzeb użytkowych czy technicznych następowały zmiany w postaci nawarstwiania lub wymiany materiałów tworzących powierzchnię (okładziny, tynki, powłoki, pokrycia dachów). I w tym zakresie zmieniał się zatem „stan autentyzmu” zabytku. Dochodziły do tego efekty restytucji, jak np. w przypadku zdewastowanej Villi Savoye w Poissy. Restauracje z reguły prowadzą do sytuacji nieautentycznych (tworzenie preparatów) choć nierzadko korzystnych ze względów naukowych, jak np. stało się to w przypadku odbudowywanego po zniszczeniach wojennych Camposanto Monumentale w Pizie. Zdjęte w celu restauracji, częściowo zniszczone freski wróciły na miejsca swojego oryginalnego usytuowania, ale znajdujące się pod ich warstwą szkice (sinopia) zostały po usunięciu ze ścian i konserwacji umieszczone w celu ekspozycji w osobnym budynku.

W przypadku obiektów wznoszonych z materiałów mniej trwałych, ich wymiana była koniecznością od zawsze. Dotyczyła przede wszystkim pokryć powierzchni (deskowania, tynki, gonty, strzechy), ale i elementów strukturalnych (podwaliny, elementy ścian) tworzących substancję zabytku.

¹⁸ *Le Monde*, 28.01.2025. https://www.lemonde.fr/en/france/article/2025/01/28/macron-lays-out-ambitious-renovation-plan-for-louvre-museum_6737526_7.html (dostęp 30.01.2025).

W niektórych typach obiektów, a takimi były na przykład monumentalne północnoafrykańskie „ksary”¹⁹, których ściany, wznoszone jako gliniane monolity, muszą być uzupełniane nowymi warstwami powierzchniowymi w ramach zwykłej, technicznie rozumianej konserwacji.

W niektórych typach budowli wymianie ulegała stopniowo lub nagle całość materiału i nie chodziło tu o względy rytualne, jak w przypadku świątyni Ise, stanowiącej bezpośredni powód powstania „Dokumentu Nara”. Przykładami mogą być budowane z trzciny, pływające wyspy Uros na jeziorze Titicaca czy wręcz inuickie igloo... również stanowiące odmianę architektury. Trudno jednak określić te obiekty, jako nieautentyczne, mimo pewnych zmian w sposobie użytkowania. Ich autentyzm bliższy jest też atrybutowi odnoszącemu się do tradycji i techniki.

Ad. c) użytkowanie i funkcja. Zmiany w tym zakresie były i są naturalne, i to one stanowiły chyba najważniejszy powód zmian struktury materialnej zabytków, jako odpowiedź na zmieniające się potrzeby ludzkie, nawet w przypadku zachowania żywej, dominującej funkcji (np. mieszkalnej).

Ad. f) lokalizacja i sceneria. Budynki i budowle z zasady nie zmieniają lokalizacji (poza wyjątkowymi sytuacjami transferów). Jednakże ich kontekst przestrzenny i otoczenie zwykle ulegają jakimś zmianom, a w przypadku obiektów o długiej historii zachodzi to nawet wielokrotnie. Przyczyną są działania czynników naturalnych, jak np. zmiany linii brzegowej (Milet, Piza); aktywność wulkaniczna (Herkulanum), lub działania ludzkie np. w układzie urbanistycznym (jak w przypadku bazyliki św. Piotra w Rzymie i przebieciem Via della Conciliazione czy paryskiej Notre Dame, której sąsiedztwo „oczyszczono” z zabudowy podczas dziewiętnastowiecznej restauracji). Z drugiej strony, nawet transfery nie zawsze muszą skutkować pod tym względem całkowitą utratą autentyzmu. Osadzone w całkowicie sztucznym kontekście świątynie Abu Simbel wydają się zachowywać w pełni materialny autentyzm substancji; zespół z File, przy zachowaniu także autentyzmu substancji ponadto osadzono w niemalże naturalnej scenerii; przynajmniej w aspekcie „ducha i wrażenia”.

„Dostojne mumie” i zabytki „żywe”

Nawet tak pobieżny i niekompletny przegląd proponowanych przez „Wytyczne operacyjne” atrybutów autentyzmu skłania do konkluzji, że zabytki architektury tylko z rzadka zachowują jego pełnię.

Wychodząc z założenia, że podstawą autentyzmu budynku/budowli jest autentyczny (oryginalny, pierwotny) budulec, któremu nadano formę architektoniczną, idealnym modelem zabytku byłaby „dostojna mumia” – obiekt od początku istnienia pod względem materialnym niezmienny i osadzony w niezmiennym kontekście - jak np. zakonserwowane w piaskach pustyni, nietknięte jeszcze przez archeologów grobowce Sakkary. (Choć i tu można by spodziewać się śladów działania antycznego rabusia...)

Nietrudno spostrzec, że stanem autentycznym przeważającej większości zabytków „żywych”, stale, choć w bardzo różnym stopniu funkcjonujących i podlegających przekształceniom, jest

¹⁹ Ufortyfikowane osiedla, w których najbardziej charakterystycznymi obiektami były otoczone zabudową, regularne czterowieżowe zamki (siedziby rodów), przypominające europejskie donżony.

mniej lub bardziej znaczny brak materialnego autentyzmu. Wynika on z utraty lub konieczności przekształcania czy zastępowania oryginalnej/pierwotnej substancji, zniszczonej lub zużytej w stopniu uniemożliwiającym jej dalsze istnienie lub pełnienie przez obiekt jego funkcji.

Warto zauważyć, że element współczesny wbudowany w strukturę zabytku nie staje się jednak przez to automatycznie elementem zabytkowym, tak jak proteza kończyny nie staje się częścią ciała; (przykładem może być kościół NMP w Chojnie, z wbudowaną strukturą żelbetowych filarów i stalowej więzby dachowej). Im więcej takich elementów, tym mniej autentyczny staje się sam zabytek. (Oczywiście, i uzupełnienie może stać się zabytkiem, ale wymaga to - zgodnie z ogólnie rozumianym w zachodnim kręgu kulturowym pojęciem zabytku - czasu; przykładami mogą być dziewiętnastowieczne repliki średniowiecznych rzeźb fasady katedry w Lichfield.) Tak postępującemu, naturalnemu procesowi autentyzmu jednak odmówić nie można.

Skala rozpiętości zachowania/utraty autentyzmu jest ogromna. Na jednym biegunie znajdują się obiekty w sposób poniekąd naturalny, historycznie zdekomponowane i z powodu np. odporności struktury i budulca, sprzyjającego klimatu (a czasem problemów finansowych) poddawane stosunkowo niewielkim ingerencjom konserwatorskim jak np. Forte Belvedere we Florencji; na przeciwnym - obiekty w znacznym stopniu restaurowane czy odbudowane po ogromnych zniszczeniach jak zamek Wysoki w Malborku.

W kwestii oceny formy i materii (substancji) nasuwa się tylko pytanie o kłopotliwe kryterium wieku - wyznaczające granicę jej autentyzmu. Przy jego odrzuceniu wszelkie architektoniczne dodatki (nawarstwienia), włącznie ze współczesnymi, a może nawet dopiero planowanymi, wypadłoby uznawać za nie tylko za autentyczne, ale i równoprawne z zabytkowymi. Tym bardziej, że ocena ich wartości jest zwykle subiektywna. Może zatem należałoby mówić nie o autentyzmie jako takim - bo autentyczne jest wszystko co istnieje - ale „autentyzmie historycznym”?

Zabytkami w wysokim stopniu autentycznymi są ruiny historyczne, czyli obiekty pozostające w stanie ruiny od długiego (jak?) czasu. Pozbawione z zasady pierwotnych lub głównych funkcji, rzadko ulegały deformującym ingerencjom, choć nie zawsze i nie wszystkie są obiektami „martwymi”, lub nieużytkowanymi.

Paradoksalnie, w ich przypadku utrata materialnego autentyzmu następuje w wyniku nie odejmowania, ale dodawania materiału współczesnego, w ilości przekraczającej konieczną dla wykonania technicznych działań budowlano-konserwatorskich i zmieniającej utrwaloną historycznie formę obiektu. Przykładem może stać się rosnący ateński Partenon, oryginalnie zbudowany z „klocków” łatwych do replikowania na podstawie zachowanych elementów autentycznych.

Potrzeba autentyzmu (?) - postzabytek

„Die Welt will ja betrogen sein,

Drum werde sie betrogen”!

CH. F. Weiße (1726-1804)

„Rozpuszczanie” pojęcia i kryteriów autentyzmu, obserwowane w ciągu kilku ubiegłych dekad²⁰, a przypisywane „Dokumentowi Nara” w wyniku jego niezrozumienia czy raczej używania, jako wygodnej osłony różnych działań, mających z konserwacją zabytków niewiele wspólnego, doprowadziło do pojawienia się w krajobrazie kulturowym obiektów, które można określać jako „postzabytki”²¹. Byłyby to odpowiedniki stworzonego w ostatnich latach terminu „postprawda”²². Parafrazując nieco definicje słownikowe można powiedzieć, że postprawdą nie są obiektywnie zaistniałe fakty, ale to, co ludzie są skłonni - kierując się emocjami i wierzeniami - za fakty uważać. Innymi słowy może to być powszechnie akceptowana nieprawda.

Podobnie można zdefiniować „postzabytek architektury”, jako: obiekt wytworzony współcześnie, w zamierzeniu mający pełnić rolę zabytku; niekiedy naśladowujący formę zabytku, który przestał istnieć, odtworzoną w oparciu o mniej lub bardziej wiarygodne przesłanki, albo tylko mający „formę historyczną”, która w historii nigdy nie istniała. Byłby to więc surogat zabytku, społecznie jednak często postrzegany jako zabytek - skutek nieświadomości lub woli odbiorców.

Pojęcie postzabytku należałoby zaliczyć do sfery kultury masowej, podczas gdy określenia – *odbudowa, rekonstrukcja, odtworzenie*²³, należy kwalifikować jako nazwy działań technicznych.

²⁰ Zob. np. Glendinning, M. (2013). *The Conservation Movement: A History of Architectural Preservation. Antiquity to Modernity*. London: Routledge (s. 429).

²¹ Terminu tego użyłem po raz pierwszy w tekście: Bukal, G. (2022). Zamek w Malborku – zabytek w epoce postprawdy. W: *Prace konserwatorskie w zespole kościoła NMP w Malborku. Próba podsumowania. Materiały z VIII Konferencji Naukowej z cyklu „Spotkania Malborskie im. Macieja Kilarskiego”*. (Red.) W. Połom-Jakubowicz, J. Trupinda. Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku.

²² *Cambridge Dictionary* określa termin post-truth, jako: “relating to a situation in which people are more likely to accept an argument based on their emotions and beliefs, rather than one based on facts”. *Cambridge Dictionary*. <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/post-truth>, (dostęp 22.01.2025). *English Oxford Living Dictionary* definiuje go podobnie: “relating to or denoting circumstances in which objective facts are less influential in shaping public opinion than appeals to emotion and personal belief” *Oxford English Dictionary*. <https://en.oxforddictionaries.com/definition/post-truth> (dostęp 22.01.2025).

²³ Chrzanowski – Dyskusje nad słownikiem pojęć mają w Polsce długą tradycję; zob. np. Chrzanowski, T. (1977), Rekonstrukcja – odtwarzanie – makieta. *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*, XI (s. 93-104). Interesujące, że i w anglojęzycznym środowisku konserwatorskim występują podobne różnice terminologiczne, np. „facsimile reconstruction”, „facsimile rebuilding”, „reproduction”, „reconstruction”, a nawet „facsimile urbanism”. Zob. np.: Glendinning, M. (2013). *The Conservation Movement: A History of Architectural Preservation. Antiquity to Modernity*. London: Routledge (s. 435)., Feilden, B. M. (2003). *Conservation of Historic Buildings*. Amsterdam: Elsevier (s. 11, 12).

Można wobec tego zadać pytanie o sens - poza czystym sarkazmem - tworzenia takiego pojęcia. Ale - jest on taki sam jak w przypadku postprawdy, która często oznacza nieprawdę...

Używany czasem termin *pseudozabytek* („niby-zabytek”) trzeba by raczej rezerwować dla obiektów, które choć mogą wrazenie zabytków sprawiać, zabytkami nie są i nie miały za takie uchodzić; po prostu zbudowano je w współcześnie, w stylu „historycznym” z powodu takich czy innych motywacji inwestora. Obiekty takie były i są produktami autentycznego, architektonicznego historyzmu, zarówno historycznego, jak i współczesnego.

Przykładami takich współczesnych obiektów mogą być „zamek Guédelon”²⁴, realizowany jako doświadczenie z zakresu „eksperymentalnej archeologii”, ale poniekąd i „zamek” w Stobnicy. Podobnie jak współczesne obiekty „neo-modernistyczne”, projektowane w mniej lub bardziej dosłownej stylistyce modernizmu z lat 1920-1960.

Drogę do budowy postzabytków otworzył w świecie zachodnim dramat dwóch wojen światowych, na mocy zrozumiałej i silnie uzasadnionej emocjami społecznymi pewnego rodzaju „sankcji pragmatycznej”, mimo jej sprzeczności z wypracowywaną równocześnie współczesną teorią konserwatorską, akcentującą konieczność zachowania materialnego autentyzmu i ograniczania potencjalnie fałszujących zabytki działań odtwórczych. Efektem tego było i jest odtwarzanie unicestwionych obiektów o szczególnej wartości (np. sukienice w Ypern/Ypres czy *Frauenkirche* w Dreźnie).

Jednakże inną konsekwencją stało się nadużywanie tej działalności, prowadzące do produkowania postzabytków w istocie w przestrzeni zbędnych, jak np. „zamek” w Opocznie²⁵ czy odtworzony w oparciu o zachowane relikty i dość solidne przesłanki ikonograficzne zamek w Łęczycy.

W ciągu ostatnich kilku dekad nastąpiło jednak w Polsce (- odnoszenie się do sytuacji w innych krajach wymagałoby tu głębszych badań) przeniesienie środka ciężkości tej działalności, ze sfery głównie konserwatorskiej (choć nigdy nie wolnej od wpływu polityki kulturalnej – lokalnej czy państwowej) do sfery kultury masowej, w której dziedzictwo kultury traktowane jest jak każdy inny produkt przemysłu rozrywkowego, czyli w istocie przedmiot wymiany handlowej. Można przypuszczać, że w Polsce atrakcyjność postzabytków dla masowego konsumenta wynika przede wszystkim ze stosunkowo niewielkiej liczby autentycznych zabytków (może z wyjątkiem kościołów, ale te postrzegane są, jako sfera sacrum, nie zaś rozrywki), których ilość i jakość nie są w stanie zaspokoić potrzeby zanurzenia się już nie w „spitzwegowskiej”²⁶, ale raczej dziś w perfekcyjnie i komputerowo - a za chwilę w kreowanej przez AI – historyzującej utopii. Jest to jednak pochodną poziomu samego konsumenta, niemającego potrzeby ani umiejętności odróżnienia postzabytku od zabytku. Podobnie jak postprawdy od prawdy...

Jednakże, jak gorzka nie byłaby ta refleksja, postzabytki są, w przeciwieństwie do postprawdy, twardym – „autentycznym” faktem, którego istnienia nie zakończy pojawienie się w globalnej sieci nowej postprawdy.

²⁴ *Guedelon*. <https://www.guedelon.fr> (dostęp 30.01.2025).

²⁵ „Zamkiem” jest pochodzący z II poł. XIX w. budynek, na który nałożono neorenesansowy kostium.

²⁶ Również i tu kontynuujemy dyskusję; zob. Białostocki, J. (1978). *Refleksje i syntezы ze świata sztuki*. Warszawa: PWN (s. 245).

Oddziaływanie postzabytków na krajobraz kulturowy jest różne, tak jak zróżnicowane są motywy i materialne efekty ich powstawania.

O oddziaływaniu pozytywnym można mówić w przypadku dobrze przeprowadzonych rekonstrukcji, mających na celu reintegrację krajobrazu kulturowego, przywrócenie autentyzmu kontekstowi przestrzennemu czy odzyskanie formy wybitnie wartościowych obiektów, zniszczonych w efekcie wojen czy naturalnych katastrof. Przykładów jest w Europie bardzo wiele, jak np. Zamek Królewski w Warszawie (mimo różnych zastrzeżeń, jakie można mieć do wyboru konwencji odtworzenia) czy Sobór Chrystusa Zbawiciela w Moskwie.

Prawdopodobnie większość obiektów stanowi dość obojętne elementy krajobrazu, współtworząc „architekturę tła”. Pod względem jej jakości wydają się jednak lepsze od postmodernistycznych eksperymentów (np. Elbląg). Widoczny brak historycznego autentyzmu, którego oznakami byłyby patyna, naturalne skazy i ubytki materiału, nie powinien być tu odbierany jako ich wada; może nawet przeciwnie – jako oznaka współczesnego rodowodu.

Są to przede wszystkim budynki czy zespoły łatwo przez ogół społeczeństwa akceptowalne estetycznie, takie jak *Kommendantenhaus* w Berlinie, elewacje zespołów Głównego Miasta w Gdańsku czy Rynku Siennego w Szczecinie oraz Frankfurtu nad Menem gdzie mniej lub bardziej pieczołowicie odtworzone fasady towarzyszą fasadom współczesnym, budując jednolite zespoły architektoniczne. Czasem postzabytki zaskakują osobiwym autentyzmem, jak np. zbudowany w stylu barokowym, ale z materiałów drewnopochodnych *Neues Schleiermacherhaus* w Berlinie...

Oddziaływanie niektórych postzabytków jest jednak zdecydowanie negatywne. Fałszują krajobraz kulturowy, a i ich powstaniu towarzyszy niszczenie zabytków lub ich pozostałości. Budowa „zamków” w Tykocinie czy Bobolicach zniszczyła nieodwracalnie nie tylko fragmenty krajobrazu kulturowego, ale przede wszystkim historyczne ruiny czy relikty, będące zabytkami. W niektórych przypadkach właśnie określenie „dewastujący” najtrafniej ilustruje oddziaływanie takich obiektów na środowisko kulturowe. Chyba najbardziej wyrazistym polskim przykładem jest zbudowany na początku XXI w. tzw. „Zamek Królewski” w Poznaniu.

Budowli tego rodzaju nie można traktować poważnie ani jako zabytków, którymi nie są, ani jako dzieł architektury; są niezamierzonymi karykaturami stylistyki historycznej, stanowiąc świadectwo poziomu kultury inwestorów, projektantów i architektonicznej edukacji społeczeństwa.

Nawet i one jednak, jeśli przetrwają, nabiorą z czasem historycznego autentyzmu, stając się dokumentami epoki, w której powstały...

Bibliografia

Białostocki, J. (1978). *Refleksje i syntezy ze świata sztuki*. Warszawa: PWN.

Bold, J., Larkham, P., Pickard, R. (Red.). (2018). *Authentic Reconstruction. Authenticity, Architecture and the Built Heritage*. London-New York: Bloomsbury.

Bukal, G. (2022). Zamek w Malborku – zabytek w epoce postprawdy. W: *Prace konserwatorskie wspólnie kościoła NMP w Malborku. Próba podsumowania. Materiały z VIII Konferencji Naukowej z cyklu „Spotkania Malborskie im. Macieja Kilarskiego”*. (Red.) W. Połom-Jakubowicz, J. Trupinda. Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku.

Chrzanowski, T. (1977). Rekonstrukcja – odtwarzanie – makieta. *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*, XI, 93-104.

Glendinning, M. (2013). *The Conservation Movement: A History of Architectural Preservation. Antiquity to Modernity*. London: Routledge.

Guedelon. <https://www.guedelon.fr> (dostęp 30.01.2025).

Jokilehto, J. (2008). *A History of Architectural Conservation*. Amsterdam: Elsevier.

Le Monde, 28.01.2025. https://www.lemonde.fr/en/france/article/2025/01/28/macron-lays-out-ambitious-renovation-plan-for-louvre-museum_6737526_7.html (dostęp 30.01.2025).

Munjeri, D. (2001). *The notions of integrity and authenticity: the emerging patterns in Africa. Expert meeting*. (Red.) G. Saouma-Forero, Great Zimbabwe, 26/29 May, 2000, UNESCO, Paris (s. 17-19).

Muñoz-Viñas, S. (2005). *Contemporary Theory of Conservation*. Amsterdam: Elsevier.

Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention. UNESCO World Heritage Centre. (2024). <https://whc.unesco.org/en/guidelines> (dostęp 22.01.2025).

Riegl, A. (1903). *Der moderne Denkmalkultus sein Wesen und seine Entstehung*. Wien: K. K. Zentral-Kommission für Kunst – und historische Denkmale. <https://diglib.tugraz.at/der-moderne-denkmalkultus-1903> (dostęp 22.01.2025).

Stovel, H. (2020). *Origins and influence of the Nara document on authenticity. Conversaciones... con Herb Stovel*, 8, 12-30.

The Nara document on authenticity. (1994). <https://www.icomos.org/en/charters-and-texts/179-articles-en-francais/ressources/charters-and-standards/386-the-nara-document-on-authenticity-1994> (dostęp 22.01.2025).

The Yamato Declaration on Integrated Approaches for Safeguarding Tangible and Intangible Cultural Heritage (Annex I). W: *The International Conference on “The Safeguarding of Tangible and Intangible Cultural Heritage: Towards an Integrated Approach”* (Nara, Japan, 19-23 October 2004).

Zsolt Szakács, B. (2012). Santo Stefano Rotondo through the Glasses of the Renaissance – and without Them. W: *Art History – the Future in Now. Studies in Honour of Professor Vladimir P. Goss*. (Red.) M. Cepetić et al., Rijeka: Faculty of Humanities and Social Sciences.